

Sygn. akt I ACz 797/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Marek Klimeczak |
| Sędziowie: | SA Jan Sokulski SA Dariusz Mazurek (spr.) |

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z **powództwa (...) S.A. w S.**

przeciwko **A. B. (1) ,K. B. (1)**

o zapłatę

na skutek zażalenia **pozwanego**

na postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 332/12

p o s t a n a w i a:

oddalić oba zażalenia

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Przemyślu zasądził od pozwanych K. B. (2) i A. B. (2) solidarnie na rzecz powoda (...) S.A. kwotę 181 350, 81 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Pozwani w dniu 15 kwietnia 2013r. złożyli zapowiedź apelacji w związku z czym doręczono im odpis wyroku wraz z uzasadnieniem w dniu 9 maja 2013r.

W dniu 27 maja 2013r. do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynęła apelacja pozwanych nadana w dniu 24 maja 2013r. W dniu 28 maja 2013r. wpłynął do Sądu Okręgowego wniosek pozwanych o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku ogłoszonego w dniu 9 kwietnia 2013r.

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2013r. Sąd Okręgowy w Przemyślu oddalił wniosek pozwanych o przywrócenie terminu i odrzucił apelację pozwanych.

W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że pozwani nie uprawdopodobnili okoliczności, że opóźnienie we wniesieniu środka odwoławczego nastąpiło z powodu okoliczności nie zawinionych przez pozwanych. Sąd Okręgowy argumentował, że pozwani nie wykazali przyczyn niezachowania należytej staranności i pozostawienia czynności nadania apelacji na ostatni dzień upływającego terminu. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez pozwanych okoliczności nie dawały podstawy do przyjęcia, że pozwani nie zawinili opóźnienia w złożeniu środka odwoławczego. Jednocześnie Sąd Okręgowy powołując się na praktykę orzecniczą sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazał

miernik staranności wymagany od strony postępowania, w oparciu o który ocenił, że pozwani nie dołożyli wymaganej od nich staranności w dbałości o ich ważne życiowo sprawy. Na tej podstawie Sąd Okręgowy w Przemyślu ocenił, że wniosek pozwanych o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji jako nie spełniający przesłanek wymaganych do uwzględnienia wniosku należało oddalić.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia i niekwestionowanego przez pozwanych faktu, że apelacja od wyroku z dnia 9 kwietnia 2013r. została przez nich wniesiona po upływie ustawowego terminu, było odrzucenie apelacji pozwanych przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 370 k.p.c.

Postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu w części odrzucającej apelację zaskarżyli pozwani K. B. (2) i A. B. (2), wnosząc zażalenia o identycznej treści.

Pozwani zarzucili postanowieniu w zaskarżonej części naruszenie przepisu art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego przyjęcia, że strona pozwana nie uprawdopodobniła, że bez swojej winy nie zachowała terminu do złożenia apelacji.

Każdy z pozwanych zarzucił również zaskarżonemu postanowieniu naruszenie art. 168, 169, 172 i 370 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Wskazując na powyższe żalący domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia, zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania zażaleniowego. Ponadto pozwani wnosili na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie nie podlegającego zaskarżeniu postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia apelacji podnosząc wobec tego postanowienia zarzuty o tej samej treści jak co do zaskarżonego zażaleniami rozstrzygnięcia o odrzuceniu apelacji.

W uzasadnieniach swoich zażaleń pozwani K. B. (1) i A. B. (1) nie zgadzając się z oceną Sądu Okręgowego, argumentowali że z uzasadnionych ich sytuacją przyczyn pozwani zwlekali z wniesieniem apelacji do ostatniego dnia terminu. Nie zgadzali się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną, że wyjazd pozwanego K. B. (1) na delegacje nie uniemożliwił wniesienia w terminie środka odwoławczego. Pozwani powoływali się konsekwentnie na spłot wielu okoliczności na które nie mieli wpływu w związku z którymi doszło do opóźnienia we wniesieniu apelacji.

Pozwani zarzucili, że rozpoznając ich wniosek Sąd Okręgowy nie odniósł się w sposób konkretny do twierdzeń pozwanych. Działał szablonowo i formalistycznie. Podnosili, że przedstawione przez nich okoliczności dawały podstawę do oceny, że na miarę możliwości i sił pozwanych i biorąc pod uwagę sytuację w jakiej się znaleźli, która była zaskakująca dla pozwanych, pozwani dołożyli należytej staranności aby dotrzymać terminu do wniesienia apelacji. W ocenie żalących się ich wniosek o przywrócenie terminu w sposób wystarczający uprawdopodobniał zgodnie z art. 169 k.p.c. okoliczności wskazujące na brak winy pozwanych w opóźnieniu we wniesieniu apelacji.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając zażalenia pozwanych K. B. (1) i A. B. (1) zważył, co następuje:

Oba zażalenia są nieuzasadnione. Zażalenia pozwanych opierają się o takie same zarzuty i twierdzenia, co dawało podstawę Sądowi Apelacyjnego do dokonania łącznej oceny podniesionych przez skarżących zarzutów, odnoszącej się do obydwu zażaleń.

Przede wszystkim jak to słusznie zauważył Sąd Okręgowy okoliczności, które uniemożliwiły wniesienie środka odwoławczego w terminie, zaistniały również według twierdzeń pozwanych w ostatnim dniu terminu do jego wniesienia t.j. w dniu 23 maja 2013r. Zgodnie z twierdzeniami skarżących apelacja od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu, w dniu 22 maja była już gotowa do wniesienia do sądu wraz z koniecznymi załącznikami.

Na skutek nieplanowanego wyjazdu służbowego K. B. (1) we wczesnych godzinach rannych w dniu 23 maja 2013r., apelacja nie została przez niego nadana w urzędzie pocztowym pomimo, że był to ostatni dzień terminu do jej wniesienia. Pozwana A. B. (1), która pozostała w domu opiekując się trójką dzieci, w tym 2 miesięcznym niemowlakiem

nie miała świadomości, że 23 maja 2013r. jest ostatnim dniem do wniesienia apelacji. Dlatego nadała ją w dniu następnym t.j. 24 maja 2013r. bo dopiero wtedy miała możliwość, pozostawienia dzieci w domu i dojechania autobusem do położonego o około 6 km od jej miejsca zamieszkania miasta.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w zażaleniu skarżących Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że postępowanie cywilne oparte jest między innymi o przepisy wprowadzające jako zasadę tego postępowania prekluzję polegającą na konieczności poniesienia przez stronę ujemnych następstw opóźnienia w dokonaniu czynności procesowej. Niezależnie od tego w przypadku opóźnienia we wniesieniu środka odwoławczego następują również dla strony przeciwnej skutki procesowe, wynikające z uprawomocnienia się w znaczeniu formalnym orzeczenia, ze względu na brak dopuszczalności jego zaskarżenia. Dlatego stosując przepis art. 168 § 1k.p.c. nie należy rozszerzająco interpretować przepisu.

Oceniając winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1), należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu (postanowienie SN z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679). Oceniając w tym kontekście zachowanie pozwanych Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwani nie podjęli żadnych działań, które mogłyby uchronić pozwanych przed wniesieniem środka odwoławczego po upływie ustawowego terminu. Pozwany K. B. (1) mając świadomość upływu terminu, nie przypomniał o tym fakcie pozwanej A. B. (1). Nie podjął się również osobistego nadania na poczcie przesyłki, pomimo, że jak twierdzą pozwani apelacja była w tym czasie przygotowana do wysłania do sądu. W dobie powszechnej możliwości komunikowania się i przesłania wiadomości i kopii dokumentów za pomocą poczty elektronicznej – w zasadzie powszechnie dostępnej – twierdzenia pozwanych o braku fizycznej możliwości zapobieżenia sprekludowaniu czynności procesowej brzmią niewiarygodnie. Tak też zachowanie pozwanych ocenione zostało przez Sąd I instancji, który jako kryterium przy ocenie istnienia winy w uchybieniu terminu procesowego przyjął obiektywny miernik staranności, jakiej należy wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Taki miernik powszechnie stosowany jest w orzecznictwie sądowym (n.p. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1972r. II CRN 448/71 OSPiKA 1972 z. 7-8, poz. 144). W oparciu o wskazane podstawy do oceny istnienia lub braku winy pozwanych, Sąd Apelacyjny przychylił się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, że pozwani dopuścili się niedbalstwa i lekkomyślności w swoim postępowaniu co było przyczyną opóźnienia w dokonaniu przez nich czynności procesowej.

Przekonanie sądu o przynajmniej prawdopodobieństwie zaistnienia faktów, na które powołuje się strona domagająca się przywrócenia terminu, powinno opierać się na obiektywnych przesłankach, wynikających z przytoczonych we wniosku twierdzeń. Jak to już wyżej podkreślił Sąd Apelacyjny przyjmując nawet, że przedstawiona przez pozwanych zdarzeń jest prawdziwa, to nie przekonuje sądu aby we wskazanych okolicznościach, przy dołożeniu należytej staranności ze strony pozwanych nie mogli oni zachować terminu do dokonania czynności procesowej. Nie przekonują twierdzenia pozwanego K. B. (1), że wysłanie apelacji uniemożliwiały mu obowiązki służbowe, czy pozwanej A. B. (1), że nie mogła skorzystać z pomocy innych osób w sytuacji gdy pozwani nie twierdzą nawet, że podjęli takie działania, które zmierzałyby do dokonania czynności procesowej w ustawowym terminie. W takim kontekście należało dokonać oceny zarzutu skarżących o formalistycznym i zdawkowym co do swojej treści rozstrzygnięciu wniosku pozwanych przez Sąd I instancji.

Nie znajdując podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia zażaleń wniesionych przez pozwanych Sąd Apelacyjny oddalił oba zażalenia na podstawie art. 385 w związku z 397 § 2 k.p.c.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.